

Katyń 1940

<https://katyn.ipn.gov.pl/kat/histori/po-zbrodni/odkrycie/12060,Niemiecka-propaganda.html>
18.04.2024, 20:12

ODKRYCIE

Niemiecka propaganda

Od samego początku odkrycie w katyńskim lesie Niemcy doskonale wykorzystywali w celach propagandowych. Nagłośnienie zbrodni na polskich jeńcach miało doprowadzić do rozbitcia w obozie koalicji antyhitlerowskiej.

Niemiecka propaganda

Od samego początku odkrycie w katyńskim lesie Niemcy doskonale wykorzystywali w celach propagandowych. Sytuacja w której jeden sojusznik morduje tysiące żołnierzy drugiego sojusznika i to w odstępie kilku lat od bieżących wydarzeń była dla hitlerowców wymarzonym narzędziem.

Już 16 kwietnia czyli dzień po rewelacjach Radia Moskwa Niemiecki Czerwony Krzyż wysłał telegram do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie:

„W związku z opublikowaniem odnalezienia tysięcy zwłok polskich oficerów w katyńskim lesie pod Smoleńskiem stop. Wobec międzynarodowego znaczenia sprawy uważamy udział Międzynarodowego Komitetu za bardzo pożądaną, szczególnie ze względu na odnotowane przez Niemiecki Czerwony Krzyż, Polski Czerwony Krzyż i inne wypadki zaginięcia w Związku Sowieckim stop. Według wiadomości Niemieckiego Czerwonego Krzyża, natychmiastowo wysłanej delegacji Komitetu, celem współudziału w wynikach, na miejscu udzielono by z niemieckiej strony wszelkich ułatwień" - *Zbrodnia Katyńska w świetle dokumentów, z przedmową Władysława Andersa, Londyn 1982, s. 89.*

Jak bardzo propagandowo Niemcy wykorzystywali zbrodnię? Przy pierwszych ekshumacjach kiedy otworzono największy z dołów śmierci dokonano przy nim podkopu. Grób pozostał otwarty i wypełniony zwłokami przez długi czas. Zabroniono jego całkowitej ekshumacji. Podkop był w miejscu krótszego ramienia grobu i odsłaniał 12 warstw ułożonych ciał. Niemcy pokazywali ten fragment każdemu "wycieczkom" jakie przyjeżdżały do Katynia.

Aby propagandowo wykorzystać sprawę Katynia, należało przede wszystkim jednoznacznie ustalić datę zbrodni. To właśnie data – wiosna 1940 r. – wskazywałaby na sowieckie sprawstwo mordu, bo dopiero jesienią 1941 r. Katyń znalazł się pod okupacją niemiecką. W tym celu należało przekonać wszystkich w tym opinię międzynarodową kiedy oficerowie zostali rozstrzelani.

Już w pierwszych doniesieniach prasa gadzinowa wspominała więc o trzyletnim lesie, który porastał groby katyńskie. Nie było to jednak zbyt precyzyjne określenie. Jedna ze szwedzkich gazet ogłosiła, że drzewa można sadzić, gdy mają dwa lata, co nie wykluczałoby popełnienia zbrodni w kwietniu 1942 r. Dokładniejszą informację podano później, przywołując zawartą w sprawozdaniu Międzynarodowej Komisji Lekarskiej relację eksperta ds. leśnictwa, von Herffa, który mówił o pięcioletnich drzewach zasadzonych trzy lata wcześniej.

20 gr. **GONIEC KRAKOWSKI** **20 gr.**

Rek V. Nr. 88.
Kraków, czwartek 15 kwietnia 1943

Na śladach bolszewickiej zbrodni.

Odkryto masowe groby polskich oficerów.

Smoleńsk świadkiem strasznej tragedji.

Polska komisja na miejscu zbrodni.

Smoleńsk, 14 kwietnia. Na podstawie doniesień i informacji mieszkańców wsi Gniazdów (Katyń), leżącej w odległości około 15 km na północny wschód od Smoleńska, niemieckie władze wojskowe dokonały w tych dniach poszukiwań na terenie zalesionego wzgórza, zwanego Kozia Góra pod Gniazdowem (Katyń) i przy tej okazji na-

szefa b. Oddziału II. sztabu głównego, kawalerów „Wirtuti Militarii” najwyższego polskiego orderu wojakowego.

Na podstawie oceny wymiarów masowych grobów, w których wnętrzu spoczywają w kilku warstwach, w całkowitym nieładzie

Prasa gadzinowa od początku zakładała, że w grobach katyńskich znajduje się 10-12 tys. jeńców, będących wcześniej w sowieckiej niewoli. Na poparcie założonej przez Niemców sumy ofiar w dziennikach wychodzących w Generalnym Gubernatorstwie publikowano niemal codziennie listy nazwisk oficerów, których tożsamość zdołano ustalić. Mimo jednak intensywnych prac i zabiegów nigdy nie wydobyto nawet najniższej zakładanej liczby ciał, tj. 10 tys.

Od samego początku strona niemiecka, aby uwiarygodnić swoje doniesienia, starała się nakłonić Polaków do przeprowadzenia samodzielnej akcji ekshumacyjnej w Katyniu. Już w wiadomościach z 15 kwietnia 1943 r., podano informację o delegacji polskiej, w której skład

wchodzili m.in. literaci Ferdynand Goettel i Emil Skiwski. Delegacją kierował Wilhelm Ohlenbusch, szef urzędu propagandy Generalnego Gubernatorstwa, a jej uczestnicy przebywali na miejscu zbrodni 10 i 11 kwietnia. W prasie godzinowej wizycie tej poświęcono wiele uwagi, podkreślając ogromne wrażenie, jakie na Polakach wywarły masowe groby.

„Wśród pomordowanych członkowie delegacji znajdują niejednego ze swych znajomych” – pisano i dodawano, że przeraża ich skala popełnionej zbrodni. Zamieszczano relacje i wywiady z członkami komisji. Jeden z uczestników delegacji, Władysław Kawecki, był specjalnym wysłannikiem agencji prasowej „Telepress”. Stwierdził on w jednej z pierwszych relacji, że delegacja miała możliwość uczestniczenia w sekcji i rozpoznaniu zwłok wydobywanych z grobów katyńskich, oraz że potwierdza wcześniejsze doniesienia Niemców, dotyczące szczegółów mordu. Kawecki pisał też o „niezwykłej uprzejmości wojskowych władz niemieckich w Smoleńsku”, które miały zaoferować wszelką pomoc mającemu powstać polskiemu komitetowi, który w przyszłości miał się zająć sprawami ekshumacyjnymi i godnym pochówkiem.

„Goniec Krakowski” opublikował 30 maja 1943 roku wywiad z dr. Marianem Wodzińskim, który przedstawił wyniki prac komisji. Mówił o 3200 wydobytych zwłokach i o tym, że strzały zostały oddane z broni kal. 7,65 mm. W niektórych przypadkach strzelano z bliska, na co wskazywało osmalenie czaszki, stwierdzono też sporadycznie podwójny postrzał. Tymczasem Wodziński we własnych wspomnieniach dotyczących pobytu w Katyniu podaje, że nie udzielał żadnego wywiadu, a redaktor Kawecki sfingował go – ponoć pod naciskiem Niemców – na podstawie sporządzonych odpisów z notatek Wodzińskiego. Wywiad ten po wojnie przysporzył Wodzińskiemu wielu kłopotów: podejrzewano go o kolaborację z Niemcami, wobec czego musiał się ukrywać, a w końcu wyjechać za granicę. Szczególnie zaskodziło mu włożone w jego usta stwierdzenie, że współpraca z prof. Gerhardem Buhtzem, kierownikiem prac ekshumacyjnych ze strony niemieckiej, układa się bardzo dobrze.

Dodatkowo Niemcy organizowali wyjazdy na groby katyńskie wielu delegacji skupiających różne grupy społeczne, m.in. polskich jeńców – oficerów z terenu III Rzeszy. Jak sami później relacjonowali, nie dali się użyć do propagandy radiowo

-prasowej, zgodzili się tylko na podanie wiadomości innym jeńcom. Wizyty w lesie katyńskim osób pochodzących z państw neutralnych miały dla niemieckiej akcji propagandowej bardzo duże znaczenie, uwiarygodniały bowiem jej przekaz. Informowano więc o tym, że w Wielkim Tygodniu 1943 roku miejsce zbrodni odwiedzili przedstawiciele

świata artystycznego, którym pozwolono wziąć udział w pracach ekshumacyjnych. W skład tej delegacji wchodził, oprócz przedstawicieli Włoch, Holandii, Belgii, Finlandii i Protektoratu Czech i Moraw, także poeta z Hiszpanii, który wygłosił przemówienie potępiające zbrodnię bolszewicką.

Niemcom zależało również na propagandowym sukcesie wśród Polaków. Podkreślano więc, że pierwsi o Katyniu dowiedzieli się robotnicy polscy z Organizacji Todta, którzy przybyli w te rejony wraz z jednym z niemieckich oddziałów. Po rozmowie z miejscową ludnością dowiedzieli się, że w lesie Kozie Góry leżą pomordowani oficerowie polscy. Po odkopaniu kilkorga zwłok potwierdzili te doniesienia, następnie postawili na mogile brzozy krzyż, który pomógł natrafić na groby Niemcom.

Niemieckie władze wojskowe pomogły zorganizować pogrzeb gen. Mieczysława Smorawińskiego, na który sprowadzono z Lublina brata zamordowanego. Ułatwiły też wizytę delegacji polskich robotników, która przybyła na miejsce zbrodni 20 maja. Składała się ona z sześciu pracowników zakładów przemysłowych GG. „Goniec Krakowski” podał, że na miejscu zbrodni wyrazili pogardę dla katów bolszewickich i stwierdzili, że wśród polskiego świata pracy nie ma już entuzjastów komunizmu, a ideologia ta nie przetrwa. Następnie w towarzystwie red. Józefa Mackiewicza, który dołączył do nich wcześniej, złożyli skromny wieniec.

Niemcy próbowali zrobić z Katynia narodowe sanktuarium. W końcu maja donosili o pielgrzymce do oficerskich mogił Polaków ze Smoleńska, którzy złożyli kwiaty na grobach ofiar. Ostatnia informacja o wizycie na grobach katyńskich pochodzi z lipca i mówi o pobycie tam francuskiego sekretarza stanu Fernanda de Brinona, który określił zbrodnię jako „naukową organizację barbarzyństwa sowieckiego”. Podczas zwiedzania lasu katyńskiego pilnowano, aby uczestnicy wycieczek nie dowiedzieli się, że w grobach została odnaleziona niemiecka amunicja. Wzięła się tam stąd, że była importowana w latach trzydziestych w dużych ilościach z Niemiec do ZSRR, jednak nawet taka informacja zaszkodziłaby niemieckiej propagandzie.

GONIEC KRAKOWSKI

Wydawca: W. Jędrzejko, ul. Krakowska 10, Kraków. Redaktor: J. Jędrzejko. Druk: Drukarnia „Goniec” w Krakowie. Cena: 20 gr. Subskrypcja: 10 zł. Wiosna 1943. Kresy, czwartek 15 kwietnia 1943

Na śladach bolszewickiej zbrodni.

Odkryto masowe groby polskich oficerów.

Smoleńsk świadkiem strasznej tragedji. Polska komisja na miejscu zbrodni.

Smoleńsk, 14 kwietnia. Na podstawie doniesień i informacji mieszkańców wsi Gniazdów (Katyń), leżącej w odległości około 15 km na północny wschód od Smoleńska, niemieckie władze wojskowe dokonały w tych dniach poszukiwań na terenie należącego wsiaroca, zwanego Kocią Górą pod Gniazdowem (Katyń) i przy tej okazji natrafili na wielkie cmentarzysko pomordowanych oficerów polskich.

Już przy pierwszych oglądaniach wybito około tysiąca ofiar, a w dalszym ciągu poszukiwania prowadzone są z wielką intensywnością. Według ostatnich danych, w tym miejscu odkryto już około 1000 oficerów polskich, którzy w 1940 roku zostali zamordowani przez Niemców w Smoleńsku.

Oficerów polskich stracono związanych

W ostatnich dniach, w Smoleńsku odkryto masowe groby oficerów polskich, którzy w 1940 roku zostali zamordowani przez Niemców w Smoleńsku. Według ostatnich danych, w tym miejscu odkryto już około 1000 oficerów polskich, którzy w 1940 roku zostali zamordowani przez Niemców w Smoleńsku.

Wśród zamordowanych zidentyfikowano żułeki

Wśród zamordowanych oficerów polskich zidentyfikowano żułeki, którzy w 1940 roku zostali zamordowani przez Niemców w Smoleńsku. Według ostatnich danych, w tym miejscu odkryto już około 1000 oficerów polskich, którzy w 1940 roku zostali zamordowani przez Niemców w Smoleńsku.

Na miejscu zbrodni.

Na miejscu zbrodni w Smoleńsku prowadzone są poszukiwania oficerów polskich, którzy w 1940 roku zostali zamordowani przez Niemców w Smoleńsku. Według ostatnich danych, w tym miejscu odkryto już około 1000 oficerów polskich, którzy w 1940 roku zostali zamordowani przez Niemców w Smoleńsku.

W tym miejscu odkryto już około 1000 oficerów polskich, którzy w 1940 roku zostali zamordowani przez Niemców w Smoleńsku. Według ostatnich danych, w tym miejscu odkryto już około 1000 oficerów polskich, którzy w 1940 roku zostali zamordowani przez Niemców w Smoleńsku.

W tym miejscu odkryto już około 1000 oficerów polskich, którzy w 1940 roku zostali zamordowani przez Niemców w Smoleńsku. Według ostatnich danych, w tym miejscu odkryto już około 1000 oficerów polskich, którzy w 1940 roku zostali zamordowani przez Niemców w Smoleńsku.

W tym miejscu odkryto już około 1000 oficerów polskich, którzy w 1940 roku zostali zamordowani przez Niemców w Smoleńsku. Według ostatnich danych, w tym miejscu odkryto już około 1000 oficerów polskich, którzy w 1940 roku zostali zamordowani przez Niemców w Smoleńsku.

W tym miejscu odkryto już około 1000 oficerów polskich, którzy w 1940 roku zostali zamordowani przez Niemców w Smoleńsku. Według ostatnich danych, w tym miejscu odkryto już około 1000 oficerów polskich, którzy w 1940 roku zostali zamordowani przez Niemców w Smoleńsku.

W tym miejscu odkryto już około 1000 oficerów polskich, którzy w 1940 roku zostali zamordowani przez Niemców w Smoleńsku. Według ostatnich danych, w tym miejscu odkryto już około 1000 oficerów polskich, którzy w 1940 roku zostali zamordowani przez Niemców w Smoleńsku.

Dziennik szwajcarski o losie Kościółów w Rosji sowieckiej.

W tym miejscu odkryto już około 1000 oficerów polskich, którzy w 1940 roku zostali zamordowani przez Niemców w Smoleńsku. Według ostatnich danych, w tym miejscu odkryto już około 1000 oficerów polskich, którzy w 1940 roku zostali zamordowani przez Niemców w Smoleńsku.

GONIEC KRAKOWSKI

Wydawca: W. Jędrzejko, ul. Krakowska 10, Kraków. Redaktor: J. Jędrzejko. Druk: Drukarnia „Goniec” w Krakowie. Cena: 20 gr. Subskrypcja: 10 zł. Wiosna 1943. Kresy, piątek 16 kwietnia 1943

Bezgraniczne bestjalstwo bolszewików.

G.P.U. zlikwidowało cały obóz polskich oficerów.

Szczegółowy identyfikacji żułek. — Pierwsza lista ofiar. — Most sprawozdawca opowiada o cerych wrzaskach.

W tym miejscu odkryto już około 1000 oficerów polskich, którzy w 1940 roku zostali zamordowani przez Niemców w Smoleńsku. Według ostatnich danych, w tym miejscu odkryto już około 1000 oficerów polskich, którzy w 1940 roku zostali zamordowani przez Niemców w Smoleńsku.

W tym miejscu odkryto już około 1000 oficerów polskich, którzy w 1940 roku zostali zamordowani przez Niemców w Smoleńsku. Według ostatnich danych, w tym miejscu odkryto już około 1000 oficerów polskich, którzy w 1940 roku zostali zamordowani przez Niemców w Smoleńsku.

Ustalenie pierwszych nazwisk ofiar.

W tym miejscu odkryto już około 1000 oficerów polskich, którzy w 1940 roku zostali zamordowani przez Niemców w Smoleńsku. Według ostatnich danych, w tym miejscu odkryto już około 1000 oficerów polskich, którzy w 1940 roku zostali zamordowani przez Niemców w Smoleńsku.

Polska delegacja przy agnoskowaniu żułek.

W tym miejscu odkryto już około 1000 oficerów polskich, którzy w 1940 roku zostali zamordowani przez Niemców w Smoleńsku. Według ostatnich danych, w tym miejscu odkryto już około 1000 oficerów polskich, którzy w 1940 roku zostali zamordowani przez Niemców w Smoleńsku.

10—12.000 oficerów polskich wymordowanych przez bolszewików.

W tym miejscu odkryto już około 1000 oficerów polskich, którzy w 1940 roku zostali zamordowani przez Niemców w Smoleńsku. Według ostatnich danych, w tym miejscu odkryto już około 1000 oficerów polskich, którzy w 1940 roku zostali zamordowani przez Niemców w Smoleńsku.

W tym miejscu odkryto już około 1000 oficerów polskich, którzy w 1940 roku zostali zamordowani przez Niemców w Smoleńsku. Według ostatnich danych, w tym miejscu odkryto już około 1000 oficerów polskich, którzy w 1940 roku zostali zamordowani przez Niemców w Smoleńsku.

W tym miejscu odkryto już około 1000 oficerów polskich, którzy w 1940 roku zostali zamordowani przez Niemców w Smoleńsku. Według ostatnich danych, w tym miejscu odkryto już około 1000 oficerów polskich, którzy w 1940 roku zostali zamordowani przez Niemców w Smoleńsku.

W tym miejscu odkryto już około 1000 oficerów polskich, którzy w 1940 roku zostali zamordowani przez Niemców w Smoleńsku. Według ostatnich danych, w tym miejscu odkryto już około 1000 oficerów polskich, którzy w 1940 roku zostali zamordowani przez Niemców w Smoleńsku.

W tym miejscu odkryto już około 1000 oficerów polskich, którzy w 1940 roku zostali zamordowani przez Niemców w Smoleńsku. Według ostatnich danych, w tym miejscu odkryto już około 1000 oficerów polskich, którzy w 1940 roku zostali zamordowani przez Niemców w Smoleńsku.

W tym miejscu odkryto już około 1000 oficerów polskich, którzy w 1940 roku zostali zamordowani przez Niemców w Smoleńsku. Według ostatnich danych, w tym miejscu odkryto już około 1000 oficerów polskich, którzy w 1940 roku zostali zamordowani przez Niemców w Smoleńsku.

W tym miejscu odkryto już około 1000 oficerów polskich, którzy w 1940 roku zostali zamordowani przez Niemców w Smoleńsku. Według ostatnich danych, w tym miejscu odkryto już około 1000 oficerów polskich, którzy w 1940 roku zostali zamordowani przez Niemców w Smoleńsku.

W tym miejscu odkryto już około 1000 oficerów polskich, którzy w 1940 roku zostali zamordowani przez Niemców w Smoleńsku. Według ostatnich danych, w tym miejscu odkryto już około 1000 oficerów polskich, którzy w 1940 roku zostali zamordowani przez Niemców w Smoleńsku.

W tym miejscu odkryto już około 1000 oficerów polskich, którzy w 1940 roku zostali zamordowani przez Niemców w Smoleńsku. Według ostatnich danych, w tym miejscu odkryto już około 1000 oficerów polskich, którzy w 1940 roku zostali zamordowani przez Niemców w Smoleńsku.

W tym miejscu odkryto już około 1000 oficerów polskich, którzy w 1940 roku zostali zamordowani przez Niemców w Smoleńsku. Według ostatnich danych, w tym miejscu odkryto już około 1000 oficerów polskich, którzy w 1940 roku zostali zamordowani przez Niemców w Smoleńsku.

Zbrodnie bolszewików potwierdza oświadczenie generała Kukiela w Londynie.

Polscy rząd emigracyjny w Londynie oraz polscy delegaci w Moskwie i Kijowie oraz szereg innych otrzymali odpowiedzi na zapytania w sprawie zbrodni politycznych i politycznych jeńców wojennych.

Kraków, 22 kwietnia. Generał Kuciel, dowódca 1. Armii Wojska Polskiego, który w czasie wojny walczył w szeregu bitew, w tym w bitwie o Kijów, w oświadczeniu, które przesłał do rządu emigracyjnego w Londynie, potwierdził zbrodnie bolszewików wobec jeńców wojennych i politycznych. Generał Kuciel, który w czasie wojny walczył w szeregu bitew, w tym w bitwie o Kijów, w oświadczeniu, które przesłał do rządu emigracyjnego w Londynie, potwierdził zbrodnie bolszewików wobec jeńców wojennych i politycznych.

W oświadczeniu, które przesłał do rządu emigracyjnego w Londynie, potwierdził zbrodnie bolszewików wobec jeńców wojennych i politycznych. Generał Kuciel, który w czasie wojny walczył w szeregu bitew, w tym w bitwie o Kijów, w oświadczeniu, które przesłał do rządu emigracyjnego w Londynie, potwierdził zbrodnie bolszewików wobec jeńców wojennych i politycznych.

W oświadczeniu, które przesłał do rządu emigracyjnego w Londynie, potwierdził zbrodnie bolszewików wobec jeńców wojennych i politycznych. Generał Kuciel, który w czasie wojny walczył w szeregu bitew, w tym w bitwie o Kijów, w oświadczeniu, które przesłał do rządu emigracyjnego w Londynie, potwierdził zbrodnie bolszewików wobec jeńców wojennych i politycznych.

Dokumenty film o Katyniu.

W oświadczeniu, które przesłał do rządu emigracyjnego w Londynie, potwierdził zbrodnie bolszewików wobec jeńców wojennych i politycznych. Generał Kuciel, który w czasie wojny walczył w szeregu bitew, w tym w bitwie o Kijów, w oświadczeniu, które przesłał do rządu emigracyjnego w Londynie, potwierdził zbrodnie bolszewików wobec jeńców wojennych i politycznych.

54-ta rocznica urodzin Adolfa Hitlera.

Prasa europejska podkreśla zasługi Adolfa Hitlera w walce przeciw bolszewizmowi jako męża stanu i wodza.

Prasa europejska podkreśla zasługi Adolfa Hitlera w walce przeciw bolszewizmowi jako męża stanu i wodza. Prasa europejska podkreśla zasługi Adolfa Hitlera w walce przeciw bolszewizmowi jako męża stanu i wodza.

Prasa europejska podkreśla zasługi Adolfa Hitlera w walce przeciw bolszewizmowi jako męża stanu i wodza. Prasa europejska podkreśla zasługi Adolfa Hitlera w walce przeciw bolszewizmowi jako męża stanu i wodza.

Prasa europejska podkreśla zasługi Adolfa Hitlera w walce przeciw bolszewizmowi jako męża stanu i wodza. Prasa europejska podkreśla zasługi Adolfa Hitlera w walce przeciw bolszewizmowi jako męża stanu i wodza.

„Okrzyk bóleści rozlega się po całym kraju“.

Z przesłania Generalnego Gubernatora.

Kraków, 22 kwietnia. Z przesłania Generalnego Gubernatora. Z przesłania Generalnego Gubernatora. Z przesłania Generalnego Gubernatora.

Kraków, 22 kwietnia. Z przesłania Generalnego Gubernatora. Z przesłania Generalnego Gubernatora. Z przesłania Generalnego Gubernatora.

Kraków, 22 kwietnia. Z przesłania Generalnego Gubernatora. Z przesłania Generalnego Gubernatora. Z przesłania Generalnego Gubernatora.



Wrażenia krakowskiego robotnika w lesie pod Katyniem.

Specjalny wywiad „Teleprasa“ z członkiem polskiej delegacji p. Przemysław Prochoczek.

Kraków, 27 kwietnia. Wrażenia krakowskiego robotnika w lesie pod Katyniem. Specjalny wywiad „Teleprasa“ z członkiem polskiej delegacji p. Przemysław Prochoczek.

Kraków, 27 kwietnia. Wrażenia krakowskiego robotnika w lesie pod Katyniem. Specjalny wywiad „Teleprasa“ z członkiem polskiej delegacji p. Przemysław Prochoczek.

Kraków, 27 kwietnia. Wrażenia krakowskiego robotnika w lesie pod Katyniem. Specjalny wywiad „Teleprasa“ z członkiem polskiej delegacji p. Przemysław Prochoczek.

Kraków, 27 kwietnia. Wrażenia krakowskiego robotnika w lesie pod Katyniem. Specjalny wywiad „Teleprasa“ z członkiem polskiej delegacji p. Przemysław Prochoczek.

Wstrząsający i potworny widok. Tajemnice cmentarzyska w lesie na Koziej Górze.

Specjalny wywiad Agencji prasowej „Teleprasa“ z red. Wł. Kowalczyk.

Kraków, 27 kwietnia. Wstrząsający i potworny widok. Tajemnice cmentarzyska w lesie na Koziej Górze. Specjalny wywiad Agencji prasowej „Teleprasa“ z red. Wł. Kowalczyk.

Kraków, 27 kwietnia. Wstrząsający i potworny widok. Tajemnice cmentarzyska w lesie na Koziej Górze. Specjalny wywiad Agencji prasowej „Teleprasa“ z red. Wł. Kowalczyk.

Kraków, 27 kwietnia. Wstrząsający i potworny widok. Tajemnice cmentarzyska w lesie na Koziej Górze. Specjalny wywiad Agencji prasowej „Teleprasa“ z red. Wł. Kowalczyk.

[Poprzedni Strona](#)